

Wyrok z dnia 2 grudnia 1997 r.

I PKN 411/97

Wyliczenie się przez pracownika z powierzonego mienia należy oceniać w odniesieniu do konkretnych uregulowań obowiązków pracowniczych. Za dowód rozliczający pracownika z powierzonego mienia może być uznane potwierdzenie odbioru towaru przez osobę trzecią i to w dowolnej formie, jeżeli prowadzi to do udowodnienia przekazania mienia przez pracownika i stwarza roszczenie pracodawcy względem osoby, której mienie przekazano.

**Uznanie przez pracownika w umowie z pracodawcą długu z tytułu nie-
doboru z reguły nie jest odnowieniem zobowiązania (art. 506 KC w związku z
art. 300 KP) i nie stanowi samoistnego tytułu prawnego obowiązku zapłaty od-
szkodowania.**

Przewodniczący SSN: Andrzej Kijowski, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Kazimierz Jaśkowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 1997 r. sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego "E.-Ł." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości w Ł. przeciwko Beacie M. o zapłatę, na skutek kasacji pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 marca 1997 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 19 listopada 1996 r. [...] i przekazał sprawę temu Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe "E.-Ł." w Ł. wniosło o wydanie nakazu zapłaty zasądzającego od pozwanej Beaty M. kwotę 407 405 290 starych zł. Nakaz taki został wydany w dniu 8 grudnia 1994 r. przez Sąd Rejonowy w Pile [...].

Wyrokiem z dnia 19 listopada 1996 r. [...], Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi, po rozpoznaniu zarzutów pozwanej, utrzymał ten nakaz zapłaty w mocy. Sąd Wojewódzki ustalił, że pozwana w dniu 1 października 1990 r. zawarła ze stroną powodową umowę zlecenia, a następnie w okresie od 1 października 1990 r. równoległe z umową zlecenia (umową akwizycyjną) pozostawała ze stroną powodową w stosunku pracy, na kolejne oznaczone okresy, jako pełnomocnik d/s handlu. W tym czasie pozwana pobrała od strony powodowej różne towary o łącznej wartości 13 353 789 000 starych zł, wpłacając za nie kwotę 12 946 384 000 starych zł. Pozwana nie wpłaciła kwoty 407 405 000 starych zł i nie zwróciła towarów na tę sumę. Dług pozwanej z tego tytułu w dniu 18 sierpnia 1993 r. uznał jej pełnomocnik, a jego oświadczenie w tym przedmiocie nie było dotknięte wadami. Pozwana w dniu 2 stycznia 1991 r. podpisała deklarację o przyjęciu odpowiedzialności materialnej za pobrany towar. Pobierała towary wykonując zarówno obowiązki akwizytora, jak i pracownika. Pobrane towary "wstawiała" bez żadnych pokwitowań do hurtowni prowadzonej przez męża. Mąż pozwanej sprzedawał je we własnym imieniu dalszym osobom. Strona powodowa nie ma żadnych roszczeń wobec nabywców towarów oraz męża pozwanej. Kwota dochodzona w sprawie nie została zapłacona przez nabywców, a prowadzona wobec nich przez męża pozwanej egzekucja wyroków sądowych okazała się bezskuteczna. Sąd Wojewódzki uznał, że z punktu widzenia odpowiedzialności z art. 124 KP pozwana nie wykazała, aby strona powodowa przyczyniła się do powstania szkody. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego fakt, że sporną należność stanowią zadłużenia odbiorców towarów u męża pozwanej nie oznacza, iż pozwana rozliczyła się z pobranych towarów. Sąd Wojewódzki wywiódł, że taki stan oznaczałby rozliczenie z pobranych towarów przez pozwaną tylko wówczas, gdyby strona powodowa miała bezpośrednie roszczenia względem odbiorców lub względem męża pozwanej. Pozwana "wstawiając" towar do hurtowni męża bez pokwitowania pozbawiła stronę powodową takiej możliwości. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego teza pozwanej o przyczynieniu się strony powodowej do powstania szkody, co wynika z niemożności zwrotu towaru lub windykacji należności, jest "gołosłowna i nieudowodniona".

Wyrokiem z dnia 20 marca 1997 r. [...], Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację pozwanej. Sąd Apelacyjny wywiódł, że poza sporem jest, iż szkoda powstała w

wyniku nierozliczenia się przez pozwaną z pobranych towarów w okresie kiedy strony łączyła umowa o pracę. Sąd podkreślił, że nie budzi wątpliwości, iż zarówno powierzenie mienia, jak i powstanie szkody nastąpiły w czasie trwania stosunku pracy. Według Sądu bez znaczenia jest kwestia podpisania przez pozwaną deklaracji o odpowiedzialności materialnej w czasie, gdy strony łączyła umowa cywilnoprawna, a nie umowa o pracę. Deklaracja taka nie jest bowiem warunkiem pracowniczej odpowiedzialności materialnej. Istotne jest, że pozwana pobrała towary, za które powinna zapłacić lub je zwrócić. Skoro pozwana nie kwestionuje, że towary pobrała i nie zwróciła ich ani nie zapłaciła za nie, to zdaniem Sądu Apelacyjnego jej odpowiedzialność w rozumieniu art. 124 KP "nie może być podważona". Sąd Apelacyjny uznał, że materiał dowodowy sprawy nie daje podstaw do przyjęcia przyczynienia się strony powodowej do powstania szkody. Jest ona wynikiem nierzetelności odbiorców towarów z hurtowni męża pozwanej. Nierzetelność ta miałaby znaczenie dla oceny odpowiedzialności pozwanej wówczas, gdyby towary pozwana wydała w imieniu strony powodowej konkretnym osobom za pokwitowaniem. Tymczasem pozwana nie ma takich pokwitowań, a zwłaszcza nie dysponuje dowodami przekazania towarów do hurtowni męża. Jeżeli więc pozwana dopuściła do tego, że towary pobrane u strony powodowej znalazły się bez żadnego udokumentowania u jej męża, który dysponował nimi we własnym imieniu jako właściciel hurtowni, nie uzyskując zapłaty ani nie zwracając towarów, to brak jest podstaw do zwolnienia pozwanej od odpowiedzialności na podstawie art. 124 § 3 KP i art. 117 KP. Sąd Apelacyjny pominął na podstawie art. 381 KPC nowe okoliczności, zgłoszone przez pozwaną po raz pierwszy w apelacji, a dotyczące braku pouczenia jej o sposobie dokumentowania obrotu towarami i sposobie zapłaty. Sąd Apelacyjny uznał, iż w okolicznościach sprawy nie można mówić o przerzuceniu na pozwaną ryzyka gospodarczego. Pozwana pobierała i rozliczała się z towarów wielomiliardowej wartości, co nie sprawiało jej większych trudności. Przyczyną powstania szkody był sposób dysponowania towarami przez pozwaną, a nie błędy w dokumentowaniu wydania towarów przez stronę powodową. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zwalnia pozwanej od odpowiedzialności fakt, że towary przekazywała mężowi. Pozwana nie wykazała bowiem, że jej mąż "był w objętym sporem okresie stroną jakiegokolwiek umowy, na podstawie której mógł dysponować mieniem strony powodowej i to tym, w którym

powstała szkoda".

Kasację od tego wyroku wniosła pozwana. Zarzuciła niewyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy. W tym zakresie w kasacji jest wymieniony szereg okoliczności niewyjaśnionych. Brak jest jednak wskazania jakichkolwiek przepisów prawa procesowego, które miałyby być naruszone. Pozwana zarzuciła także naruszenie art. 124 KP i art. 117 § 2 KP przez błędną ich interpretację i przyjęcie, że wydanie pracownikowi do sprzedaży towarów znacznej wartości bez ich prawidłowego powierzenia i zabezpieczenia w sposób umożliwiający wyliczenie się, stanowi podstawę do uznania jego odpowiedzialności w pełnej wysokości w przypadku zaniechania wyegzekwowania należności przez pracodawcę od kontrahentów. W tym przedmiocie pozwana podniosła, że rozliczyła się z pobranych towarów, a pracodawca na bieżąco był informowany o stanie sprzedaży, "zatorach płatniczych" i ich przyczynach. Pracodawca upoważnił pozwaną do stosowania "odroczonej terminowości". Zdaniem pozwanej pobrane u strony powodowej towary w całości sprzedała w jej imieniu do hurtowni artykułów przemysłowych "M." prowadzonej przez jej męża Jakuba M. Dowodem na to jest księga przychodów i rozchodów, prowadzona dla celów podatkowych przez tę hurtownię. Fakt, że kupującym był mąż pozwanej jest bez znaczenia, gdyż "sytuacja wyglądałaby tak samo, gdyby kupującym był ktoś inny". Pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego.

Strona powodowa wniosła o oddalenie kasacji i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W zakresie, w którym w kasacji nie został wskazany żaden przepis prawa, który miał zostać naruszony, a więc w zakresie naruszenia prawa procesowego, kasacja jest bezzasadna. Brak wskazania naruszonego przepisu prawa stanowi istotną wadę kasacji i uniemożliwia kontrolę tej podstawy kasacyjnej (postanowienie z dnia 6 listopada 1996 r., II UKN 12/96, OSNAPiUS 1997 nr 10 poz. 17; postanowienie z dnia 20 listopada 1996 r., I PKN 22/96, OSNAPiUS 1997 nr 5 poz. 74). Wobec

braku skutecznego wskazania podstawy polegającej na naruszeniu prawa procesowego, zwłaszcza w zakresie poczynionych przez Sądy obu instancji ustaleń faktycznych, Sąd Najwyższy będąc związany podstawami kasacji (art. 393¹¹ KPC) związany jest też stanem faktycznym ustalonym przez Sądy (por. np. wyrok z dnia 21 marca 1997 r., I PKN 58/97, OSNAPiUS 1997 nr 22 poz. 436 i wyrok z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 18/97, OSNC 1997 z. 8 poz. 112).

Ostatecznie za zasadny należy uznać natomiast zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 124 KP, chociaż skarżąca nie wskazała o jaką z norm określonych tym przepisem jej chodziło oraz uzasadnienie naruszenia tego przepisu nie jest prawidłowe. Nie jest przede wszystkim słuszny zarzut przyczynienia się strony powodowej do powstania szkody przez nieopracowanie szczegółowych instrukcji i sposobu dokumentowania obrotu pobranymi towarami. Jest bowiem całkowicie oczywiste, że pracownik materialnie odpowiedzialny przekazujący pobrany towar innej osobie powinien w sposób odpowiedni, pozwalający na dochodzenie roszczeń przez pracodawcę z tego tytułu, udokumentować obrót towarowy. W wyroku z dnia 15 kwietnia 1980 r., IV PR 80/80 (OSNCP 1980 z. 10 poz. 201) Sąd Najwyższy słusznie stwierdził, że nieopracowanie przez pracodawcę instrukcji dotyczącej zasad wystawiania dowodów oraz nieudzielenie pracownikowi odpowiedniej pomocy nie uzasadnia zastosowania § 3 art. 124 KP w stosunku do pracownika materialnie odpowiedzialnego, który bez dowodu przekazuje innej osobie powierzone mu mienie; wspomniane okoliczności nie pozostają bowiem w związku przyczynowym z wyrządzoną szkodą.

Należy podkreślić, że uznanie przez pozwaną długu z tytułu niedoboru miałyby tylko wówczas decydujące znaczenie, gdyby stanowiło odnowienie zobowiązania (art. 506 KC w związku z art. 300 KP). Takiego odnowienia zobowiązania nie można jednak domniemywać i z reguły uznanie przez pracownika w umowie z pracodawcą długu w związku z ujawnionym niedoborem nie stanowi nowego samoistnego tytułu prawnego zobowiązania. Ważność takiej umowy uzależniona jest od istnienia obowiązku pracownika wyrównania niedoboru (wyrok z dnia 18 marca 1983 r., IV PR 26/82, Służba Pracownicza 1983 nr 6 s. 28).

Rację mają Sądy obu instancji, że dla zastosowania odpowiedzialności pozwanej za mienie powierzone istotne było prawidłowe powierzenie mienia, a nie samo

istnienie deklaracji (umowy) o materialnej odpowiedzialności. Ważne jest jednak nie tyle to, że powierzenie mienia nastąpiło w czasie trwania stosunku pracy, lecz iż było to w ramach obowiązków pozwanej wynikających z umowy o pracę. Tak należy rozumieć ustalenia i ocenę Sądów w tym zakresie. Sądy przywiązały do tego jednak zbyt małą wagę i w niedostateczny sposób wyjaśniły, jakie były obowiązki pozwanej w zakresie sposobu rozliczenia się z powierzzonego mienia. Oczywiście jest, że rozliczenie to mogło nastąpić przez zapłatę należności za pobrane towary oraz przez zwrot towarów. W ustaleniach Sądów brak jest jednak stwierdzeń i oceny, czy w ramach obowiązków pracowniczych pozwana mogła rozliczyć się z pobranych towarów przez przedstawienie dowodów sprzedaży dalszym osobom. W razie powierzenia pracownikowi mienia z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się wystarczy wykazanie przez pracodawcę, że szkoda jest następstwem nierozliczenia się pracownika (por. teza II uchwały pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 grudnia 1975 r., V PZP 13/75 - wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w przedmiocie materialnej odpowiedzialności pracowników, OSNCP 1976 z. 2 poz. 19). Konieczne jest jednak, aby pracodawca udowodnił, że szkoda jest wynikiem nierozliczenia się pracownika z pobranego towaru, przy czym rozliczenie (nierozliczenie) musi być oceniane w odniesieniu do konkretnej sytuacji, a zwłaszcza sposobu uregulowania obowiązków pracowniczych w tym zakresie. Sądy obu instancji bez dostatecznych ustaleń przyjęły, że w przypadku braku dokumentów potwierdzających zawarcie przez pozwaną umów (o niewyjaśnionym zresztą charakterze - "wstawienie towarów do hurtowni") nie nastąpiło rozliczenie się przez pozwaną z pobranych towarów. W orzecznictwie słusznie przyjmuje się tymczasem, że rozliczenie się z powierzzonego mienia może nastąpić w sposób dowolny, o ile nie jest to sprzeczne z obowiązkami pracowniczymi i zostaje przez pracownika materialnie odpowiedzialnego udowodnione. Przykładowo w wyroku z dnia 4 października 1971 r., I PR 225/71 (OSNCP 1972 z. 4 poz. 74) Sąd Najwyższy słusznie przyjął, że chociaż udokumentowanie przez magazyniera rozchodu magazynowego jest potrzebne, to jednak w szczególnych przypadkach, gdy sam fakt wydania towaru nie budzi wątpliwości wobec przyznania przez świadka odbioru i gdy nadto stwierdza się zaginięcie wydanych pokwitowań, okoliczności te nie mogą być pominięte przy rozliczeniu magazyniera, stanowią bowiem dowód rozchodowania z ma-

gazynu przedmiotów zgodnie z ich przeznaczeniem. Podobnie w wyroku z dnia 13 stycznia 1989 r., IV PR 359/88 (Służba Pracownicza 1989 nr 6 s. 47) Sąd Najwyższy uznał, że nie stanowi wyliczenia się pracownika z powierzonego mu mienia przedłożenie przezeń faktury, wymieniającej określoną osobę, jako odbiorcę mienia, jeżeli osoba ta odbioru nie potwierdziła i zaprzecza, by mienie zostało jej dostarczone oraz odmawia zapłaty. Inaczej mówiąc może być przyjęty jako dowód rozliczający pracownika z powierzonego mu mienia potwierdzenie odbioru towaru przez osobę trzecią i to w dowolnej formie, jeżeli prowadzi to do udowodnienia przekazania mienia przez pracownika i stwarza roszczenie pracodawcy względem osoby, której mienie przekazano. Sądy obu instancji nie poczyniły jednoznacznych ustaleń w zakresie, czy w rzeczywistości mienie powierzone pozwanej, którego dotyczy niedobór, zostało przez nią przekazane (w ramach umowy cywilnoprawnej) jej mężowi. Oceniły więc co najmniej przedwcześnie, że strona powodowa nie ma w związku z tymi umowami żadnych roszczeń względem męża pozwanej i dlatego brak jest podstaw do uznania, że pozwana rozliczyła się z pobranych towarów. Słusznie w kasacji pozwana podnosi, że z tego punktu widzenia jest bez znaczenia, że podmiotem, z którym pozwana zawierała umowy, był jej mąż. Jeżeli była ze względu na treść swoich obowiązków pracowniczych uprawniona do zawierania tego rodzaju umów (z odroczonym terminem płatności), a w ramach tych obowiązków mogła rozliczać się z pracodawcą przez udowodnienie zawarcia umów dotyczących pobranych towarów, to bez znaczenia jest, że podmiotem z którym zawierała te umowy był jej mąż. Podkreślenia także w tym zakresie wymaga, że zgodnie z rozkładem ciężaru dowodów na pracodawcy spoczywa obowiązek wykazania, że szkoda jest skutkiem nierozliczenia się pracownika z powierzonego towaru. Jeżeli więc pozwana wykazała (a to nie jest jednoznacznie ustalone), że pobrane towary przekazała mężowi na podstawie umów cywilnoprawnych, to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia, że tego rodzaju rozliczenie nie było dopuszczalne w świetle treści umowy o pracę w zakresie dotyczącym sposobu rozliczenia się przez pozwaną z pobranych towarów.

Ostatecznie więc należy uznać, że w sprawie doszło do naruszenia art. 124 § 1 KP przez co najmniej przedwczesną ocenę, że pozwana nie rozliczyła się z pobranych towarów. Prowadzi to do uwzględnienia kasacji i uchylenia zaskarżonego

wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, gdyż dla prawidłowego zastosowania art. 124 § 1 KP konieczne jest uzupełnienie ustaleń faktycznych (art. 393¹³ § 1 in fine KPC). O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 2 KPC w związku z art. 393¹⁹ KPC.

=====